

Kolejny remis Karwiny

Data publikacji: 11.08.2019 10:59

Karwińscy piłkarze, po remisie z mistrzem Czech w ubiegłej kolejce, również i w tej podzielili się punktami z rywalem. Olomouc okazał się kolejną przeszkodą podopiecznych Frantiska Straki i trzeba przyznać, że gospodarze wysoko postawili poprzeczkę.

facebook.com/mfkkarvina

Pierwsza połowa padła łupem gospodarzy, którzy zasłużenie objęli prowadzenie w 37. minucie, za sprawą Vaclava Jemelki. Olomouc stworzył kilka groźnych akcji pod bramką Karwiny, ale skutecznymi interwencjami popisywał się Hrdlicka albo ratowali go koledzy z pola, tak jak uczynił to Janecka, który wybijał futbolówkę z linii bramkowej.

Goście zagraли znacznie lepiej po zmianie stron, a sporo świeżości wniósł na boisko Adriel Ba Loua. Iworyjczyk przymierzył z rzutu wolnego i skierował futbolówkę w lewy górny róg, ale golkeeper gospodarzy popisał się efektowną interwencją. Kilka minut później, Karwinie udało się doprowadzić do wyrównania, a na listę strzelców wpisał się Michal Petran, który wykorzystał dośrodkowanie Ndefe. W regulaminowym czasie gry, gospodarze zepchnęli gości do głębokiej obrony, ale ostatecznie oba zespoły podzieliły się punktami.

- Musimy być zadowoleni z tego punktu. Zaczęliśmy dobrze, ale z każdą kolejną minutą Sigma, po naszych stratach, zaczęła nas przytłaczać i wyszła na prowadzenie. Druga połowa była znacznie lepsza, powiodły nam się zmiany i dzięki nim mamy punkt. Końcówka była chaotyczna, a gospodarze postawili wszystko na jedną kartę i zepchnęli nas. Tak wywalczony punkt z Olomouca musimy wziąć - przyznał Frantisek Straka, trener MFK Karwiny.

SKRÓT SPOTKANIA

Karwina pozostaje w Fortuna Lidze na ostatniej pozycji. Za tydzień (niedziela, 18.08, 17:00) rozegra spotkanie u siebie, na Stadionie Miejskim. Do Karwiny zawitają piłkarze z Liberca, którzy obecnie plasują się zaraz nad podopiecznymi Frantiska Straki.

AP